CENA NUMERU 5 ZŁ.

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 277 (441)
WTOREK
11 października 1949 r.
Wsch. sł. 5.51, zach. 16.54

„Dopiero wyrwanie władzy z rąk kapitalistów i obszarników, wzięcie władzy przez klasę robotniczą w sojuszu z podstawowymi masami chłopskimi podcięło korzenie rozbicia w ruchu ludowym i stworzyło warunki do jego trwałej jedności".

(Z uchwał Rad Naczelnych SL i PSL)

W »Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej«

Cały kraj manifestuje swe uczucia dla bratnich narodów ZSRR

W całym kraju odbyły się w dniu 9 bm. akademie inauguracyjne „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej". Akademie te stały się żywiołową manifestacją uczuć przyjaźni narodu polskiego dla ZSRR — pogromcy hitleryzmu i ostoi trwałego pokoju na świecie.

W Warszawie „Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" zainaugurowany został koncertem w Państwowym Teatrze Polskim.

Na koncert przybył Marszałek Sejmu — Władysław Kowalski oraz ministrowie: Władysław Wolski, Stanisław Radkiewicz, Henryk Świątkowski, Stanisław Skrzeszewski, Stefan Dybowski, Bolesław Podedworny, Marian Spychalski i Wincenty Rzymowski, przedstawiciele Wojska Polskiego, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i zawodowych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego, z dziekanem ambasadorem ZSRR, Wiktorem Lebiediewem na czele.

Słowo wstępne wygłosił sekretarz generalny Zarz. Głównego TPP-R — ob. Tureniec. Ob. Tureniec powiedział m. in.: **„Nie ma w Polsce uczciwego człowieka, który by nie doceniał znaczenia i roli ZSRR w odzyskaniu przez nas niepodległości narodowej, w odzyskaniu Ziem Zachodnich oraz w odbudowie kraju".**

Okrzyk rzucony przez mówcę na cześć przyjaźni narodów Polski i ZSRR został entuzjastycznie podchwycony przez wszystkich zebranych.

Koncert rozpoczął znakomity pianista radziecki Paweł Sieriebriakow. Wykonane po mistrzowsku przez artystę utwory Rachmaninowa, Chopina, Czajkowskiego i Skriabina zostały gorąco przyjęte przez zebraną publiczność. Z wielkim uznaniem spotkały się — śpiew Drewniakówny i Adamczewskiego, oraz recytacje artystek Lubieńskiej i Andrycz, gra Bacewiczówny a także balet w wykonaniu Selmówny, Puchówny, Borkowskiego i Kilińskiego.

Koncert był wielkim przeżyciem artystycznym i wyrazem owocnej współpracy artystów polskich i radzieckich.

LUBLIN — W hali sportowej w Lublinie, udekorowanej flagami Polski i ZSRR, odbyła się uroczysta akademia, z udziałem ponad 4.000 osób, która przerodziła się w żywiołową manifestację przyjaźni z ZSRR.

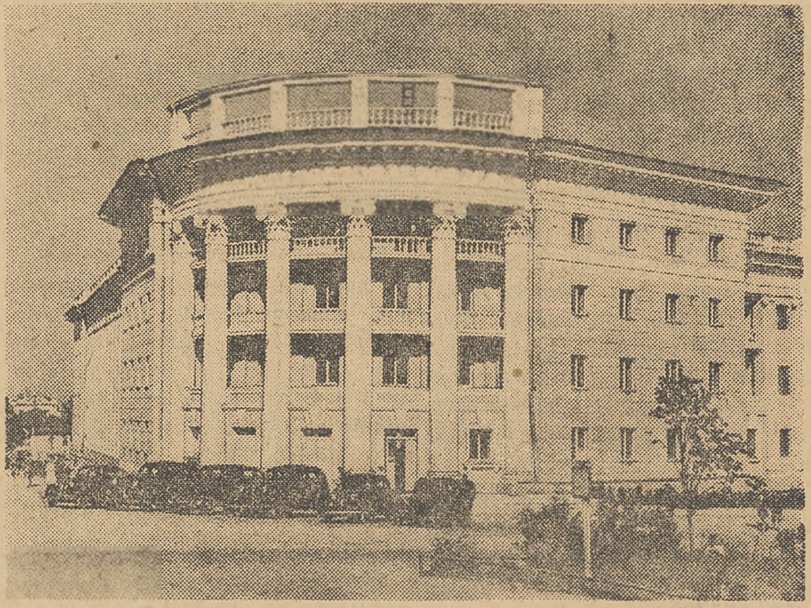
Okolicznościowe przemówienie prof. Bownika przew. miejskiego koła TPPR słuchacze przerywali okrzykami na cześć Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta oraz narodów Związku Radzieckiego.

W części artystycznej akademii, artyści teatru państwowego i muzycznego recytowali utwory poetów radzieckich i polskich oraz wykonali szereg pieśni radzieckich.

ŁODZ — W sali Filharmonii Łódzkiej odbyła się uroczysta akademia poświęcona przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W akademii wzięło udział ok. 1.000 osób, w tej liczbie przedstawiciele władz samorządowych, partii politycznych, organizacji społecznych, świata naukowego i kulturalnego, przodownicy pracy, studenci wyższych uczelni, młodzież szkolna oraz liczni członkowie kół TPP-R.

W części oficjalnej akademii wygłosił przemówienie prezydent miasta Ło-

(Dokończenie na str. 2).



Piękny gmach hotelu „Północnego", zbudowanego w Petrozawodzku, stolicy Karelo — Fińskiej Republiki Związkowej.

Na własnej skórze odczuwają skutki dewaluacji

NOWY JORK (PAP). Przewidywania, że dewaluacja funta szterlinga i innych walut odbije się również bezpośrednio w Stanach Zjednoczonych, znalazły szybk potwierdzenie. Amerykański minister skarbu Snyder przyjął grupę eksporterów i importerów, którzy skarżyli się, że wyniki dewaluacji obcych walut odbijają się już w amerykańskim handlu zagranicznym. Jak zakomunikowano Snyderowi, na skutek zwyżki cen towarów amerykańskich w krajach, w których zdewaluowano walutę, importerzy europejscy zaczynają odwoływać swe wcześniejsze zamówienia w Stanach Zjednoczonych

Takie są wyniki gospodarki ludowej

Nowa zapora wodna w Czchowie ochroni Podkarpacie od powodzi

W dniu 9 bm. oddana została do użytku zapora wodna na Dunajcu, wybudowana w Czchowie, koło Nowego Sącza. Zapora ta, wybudowana przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych i Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, jest zbiornikiem zapobiegającym nadmiernemu wylewowi wód na Dunajcu. Zapora dostarczać będzie również energii elektrycznej przy pomocy turbin wodnych. Obok zapory wybudowane zostały liczne budynki gospodarcze, pomieszczenia dla personelu, zatrudnionego przy obsłudze oraz szereg innych urządzeń pomocniczych.

Na uroczystość otwarcia zapory w Czchowie przybyli: **wicepremier Antoni Korzycki**, minister komunikacji — **inż. Jan Rabanowski** oraz wiceministrowie: **Balicki i Cegleckí**, wojewoda krakowski — **dr K. Pasenkiewicz**, członek KC i I sekretarz KW PZPR w Krakowie — **Marian Rybicki**, przedstawiciel W. P. **gen. Mossor**, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Komunikacji oraz przedstawiciele wojewódzkich i powiatowych władz samorządowych.

Przybyło również kilkadziesiąt delegacji robotniczych z całego woj. krakowskiego oraz wielotysięczne rzesze mieszkańców okolicznych wiosek.

Przemawiający w czasie uroczystości wicepremier Antoni Korzycki stwierdził, że wybudowanie, pierwszej po wojnie, zapory wodnej jest obiawem troski rządu ludowego o potrzeby wsi, będąc równocześnie wyrazem stałego wzrostu potencjału gospodarczego naszego kraju. Zapora wodna bowiem w znacznym stopniu ograniczy ciągłe niebezpieczeństwo powodzi, grożące okolicom podkarpackim i przyczyni się wydatnie do podniesienia ich poziomu gospodarczego. Dzięki energii elektrycznej, płynącej z siłowni w Czchowie, rozbudowany zostanie, w przeludnionym dotychczas woj. krakowskim, przemysł, który zatrudni w przyszłości szerokie rzesze mieszkańców wsi. Energia elektryczna przyczyni się również poważnie do podniesienia produkcji rolnej na okolicznych terenach.

Oddana dziś do użytku zapora — stwierdza dalej wicepremier Korzycki — jest najlepszym przykładem wspaniałych rezultatów, osiąganych przez naszą gospodarkę ludową, dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu. Tama w Czchowie jest również najprostszą i najsilniejszą odpowiedzią naszego robotnika i chłopa na knowania i zakusy podżegaczy wojennych.

Po przemówieniu wójta gminy Czchów — ob. Błoniarczyka w imieniu pracowników, zatrudnionych przy budowie tamy, zabrał głos przodownik pracy — ob. Karpiel. Opowiedział on zebranym o wielkich trudnościach, jakie pokonała załoga budując zaporę. Pomimo tych trudności budowa została wykonana w okresie niezmiernie krótkim. Było to możliwe jedynie dzięki nowoczesnym metodom pracy, zastosowanym w pracach budowlanych, dzięki współzawodnictwu, nowatorstwu i racjonalizatorstwu.

Po wręczeniu przez min. Rabanowskiego odznaczeń oraz nagród kilkudziesięciu przodownikom pracy, racjonalizatorom oraz członkom dyrekcji budowy. Wicepremier Korzycki przeciął wstęgę, dokonując symbolicznego otwarcia zapory.

Kuomintang ewakuuje Kanton wobec sukcesów wojsk ludowych

NOWY JORK (PAP). — Według ostatnich doniesień z Hong-Kongu i Kantonu, władze Kuomintangu przystąpiły pośpiesznie do ewakuacji Kantonu w związku z ostatnimi zwycięstwami wojsk ludowych w południowych prowincjach Fu-Kien, Kwan Tung i Hunan.

Ofensywa wojsk ludowych w południowych Chinach doprowadziła do przełamania frontu nacjonalistycznego na północ od Kantonu. Czołowe formacje ludowe znajdują się od tego miasta nie dalej, niż 120 km. Poszczególne grupy wojsk Kuomintangu utraciły ze sobą wszelką łączność.

Korespondenci amerykańscy podają, że w obecnej ofensywie wojsk ludowych na Kanton bierze udział ponad pół miliona żołnierzy.

⁂

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera komunikuje z Hong-Kongu, że samoloty pasażerskie i transportowe rozpoczęły już ewakuację urzędników rządu kuomintangowskiego i ich rodzin z Kantonu do Czung-Kingu. W kołach chińskich uważa się za pewne, że Kanton będzie zdobyty przez wojska ludowe w okresie 10 najbliższych dni. Wojska ludowe posuwają się na Kanton z północy wzdłuż linii kolejowej. Zajęły one m.in. miasto Ying-Tak, 140 km od Kantonu.

Konferencja kobiet krajów azjatyckich

MOSKWA, (PAP). — Z inicjatywy Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, zapowiedziano na początek grudnia pierwszą wielką konferencję kobiet krajów azjatyckich. Miejscem konferencji będzie Pekin.

Sekretarz antyfaszystowskiego komitetu radzieckich kobiet — Petrowa, oświadczyła, że przygotowania do konferencji wśród kobiet radzieckich są już w pełnym biegu na terenie **ZSRR.**

Sfora amerykańskich szpiegów jedzie do Turcji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje wiadomość wydawanej w Bejrucie gazety Al - Achwal o organizacji amerykańskiego centrum szpiegowskiego w Turcji. Gazeta stwierdza, że decyzja w tej sprawie zapadła we wrześniu br. w Nowym Jorku. W połowie tego miesiąca do Turcji wyjedzie grupa amerykańskich oficerów, których zadaniem będzie utworzenie wspomnianego centrum. Równocześnie Amerykanie postanowili wysłać do Turcji 200 byłych hitlerowskich agentów i szpiegów, którzy pracowali dawniej w krajach arabskich.

Myślą na rozkaz Wall-Street

Terrorystyczna komisja działa

Komisja powołana do badań działalności antyamerykańskiej rozwija w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu energiczną i „twórczą" działalność. Ostatnio darzy ona szczególnym zainteresowaniem system oświaty. W myśl instrukcji tej Komisji odbywa się czystka bibliotek i sprawdzanie „prawomyślności" podręczników szkolnych. Reakcjoniści starają się roztoczyć nadzór nad myślami, wyprać system szkolnictwa i oświatę ze wszystkich elementów postępu. Reakcjoniści sporządzają „czarne listy" dzieł postępowych pisarzy i uczonych, organizują „półki z książkami trującymi", na których umieszcza się utwory klasyków marksizmu-leninizmu, palą na stosach dzieła klasyków literatury światowej.

Kontrola systemu myślenia rozpoczęła się w Stanach Zjednoczonych natychmiast po ukończeniu drugiej wojny światowej. Zapoczątkowały ją prześladowania komunistów w roku 1945.

W roku 1947 komisja Izby Reprezentantów do badań działalności anty-amerykańskiej wszczęła śledztwo w sprawie Hollywoodu. Była to krucjata przeciwko postępowym aktorom i scenarzystom filmowym, przeciwko reżyserom i prodującym działaczom na polu sztuki i literatury.

Jedną z przyczyn tych prześladowań była realizacja w Hollywood dwóch filmów o Związku Radzieckim: „Misja do Moskwy" i „Pieśń o Rosji".

Komisja oskarżyła scenarzystów, realizatorów i aktorów hollywoodzkich o „brak poszanowania dla Kongresu", popierając swe „oskarżenie" argumentem, że ludzie ci odmówili odpowiedzi na pytanie, dotyczące ich przynależności do partii komunistycznej. Dziesięciu scenarzystów pociągnięto do odpowiedzialności, Johna Howarda-Lawsona i Dultona Trumbo — skazano na rok więzienia, inni pisarze hollywoodzcy oczekują swej kolei na rozprawę sądową.

Prowodyrzy Wall-Street domagają się produkowania filmów, które odwracałyby uwagę narodu amerykańskiego od walki o pokój i demokrację, a wychowywały go w duchu nienawiści do ZSRR i miłujących pokój narodów. W ślad za Hollywoodem akcją prześladowczą objęto szkoły, uniwersytety i biblioteki. W myśl dyrektyw komisji pozbawia się katedr wybitnych uczonych i odsuwa się ich od działalności na uniwersytetach za przynależność do partii postępowej lub komunistycznej.

Jak donosi gazeta „Washington Post", ośmiu członków Amerykańskiego Stowarzyszenia Wykładowców Uniwersyteckich usunięto z pracy za poparcie Henry Wallace'a, a profesor uniwersytetu w Oregon, doktor Spitzer, został zwolniony z pracy za to, że poparł teorię biologiczną Łysenki. Za postępowe poglądy usunięto z uniwersytetu waszyngtońskiego profesora filozofii Herberta Philipsa, profesora języka angielskiego, Josepha Burterwordtha i profesora psychologii, Ralfa Grunlacha.

Biblioteki Stanów Zjednoczonych również stały się obiektem napaści ze strony gorliwych sługusów Wall-Street. Obecnie tworzy się oficjalne komisje cenzury zbiorów bibliotecznych.

Monopoliści amerykańscy starają się pozbawić naród amerykański prawa wolnomyślności oraz prawa wyboru lektury, starają się zmusić Amerykan do czytania tylko tych książek, które są pisane na zamówienie panów z Wall-Street; do oglądania filmów, które polecają panowie z Wall-Street i do myślenia tak, jak myślą panowie z Wall-Street.

Usiłują uczynić z narodu amerykańskiego posłuszne narzędzie swoich zamysłów i sterroryzować naród do tego stopnia, by bez szemrania podporządkował się awanturniczym planom Wall-Street.

Jednakże, pomimo szalejącej histerii antykomunistycznej, pomimo surowych prześladowań działaczy i organizacji postępowych, siły demokratyczne Stanów Zjednoczonych żyją, rosną i walczą. Występują odważnie przeciwko planom wojennym Wall-Street wraz z całym obozem demokratycznym — toczą wspólną walkę o pokój.

A. G.

Dlaczego ONZ milczy
kiedy w Somali leje się krew?

NOWY JORK (PAP) — Komisja Polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ kontynuowała dyskusję w sprawie b. kolonii włoskich. W ciągu ostatnich dwóch dni Komisja wysłuchała przedstawicieli organizacji i różnych grup ludności b. kolonii włoskich.

Na posiedzeniu tym przewodniczący delegacji ukraińskiej — Manuilski oświadczył, że zarządzenia władz brytyjskich w Somali świadczą o tym, iż w kraju wprowadzono faktyczny stan wyjątkowy, którego celem jest uniemożliwienie ludności somalijskiej wyrażenie stanowiska co do przyszłości kraju. Komisja Polityczna — podkreślił mówca — ma pełne prawo zażądania od przedstawiciela Anglii natychmiastowego odwołania zakazu demonstracji w Somali, stanowiącego naruszenie podstawowych praw ludności.

Stanowisko. Manuilskiego poparł ambasador Naszkowski, który domagał się, aby brytyjski przedstawiciel w Komisji przedkładał dokładniejsze informacje o wydarzeniach w Somali. Na następnym posiedzeniu Komisji delegat polski dr Suchy zwrócił uwagę, że ostatnie depesze z Somali świadczą o nader poważnej tam sytuacji. W związku z tym Komisja Polityczna powinna natychmiast podjąć odpowiednią decyzję, która by zapobiegła dalszemu przelewowi krwi w Somali.

Sądowy epilog afery
sabotażystów z Gliwic

Dnia 8 bm. Sąd ogłosił wyrok w sprawie sabotażystów ze Zjednoczenia Przemysłu Farb i Lakierów w Gliwicach. Oskarżony Wacław Sapiński skazany został na karę śmierci, osk. Jan Żurowski — na karę dożywotniego więzienia, osk. Zygmunt Sławiński — na karę 10 lat więzienia, osk. Michał Taniewski i osk. Henryk Potrzebowski — na karę 6 lat więzienia.

W stosunku do wszystkich oskarżonych Sąd orzekł przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że oskarżeni w okresie ofiarnej, pełnej wyrzeczenia pracy klasy robotniczej nad odbudową kraju, po wierzone im stanowiska wykorzysty wali dla osiągnięcia osobistego zysku. Popełniając malwersacje, budowali oni z kradzionych pieniędzy prywatną fabrykę chemiczną.

Uzasadnienie wyroku głosi dalej, że oskarżeni uznani zostali winnymi tego, że jako dyrektorzy Zjednoczenia Przem. Farb i Lakierów w Gliwicach, dopuszczali się systematycznie aktów sabotażu, hamujących pracę Zjednoczenia i podległych mu fabryk.

Drugi dzień obrad
pracowników wymiaru sprawiedliwości

ŁÓDŹ (PAP). — W drugim dniu obrad rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich, wywiązała się dyskusja nad referatami sekretarza generalnego Jankowskiego i wiceprzewodniczącego Dutkiewicza.

W dalszym toku obrad wygłoszono referaty na temat spraw organizacyjnych Związku oraz wytycznych działalności nowoutworzonych kas zapomogowo - oszczędnościowych.

W uchwalonej rezolucji uczestnicy plenum stwierdzają m.in., że sądowni cy polscy wspólnie z masami ludowymi Polski i całego świata widzą w wojnie największe nieszczęście i solidaryzują się z wypowiedzią Prezydenta Rzeczypospolitej, iż najwyższym obowiązkiem każdego patrioty jest walka o trwały pokój.

Uczestnicy plenum powzięli również uchwały dotyczące spopularyzowania wśród członków Związku współzawodnictwa pracy.

Cały kraj manifestuje swe uczucia
dla bratnich narodów ZSRR

(Dokończenie ze str. 1).

dzi ob. Mariana Minor. Na część artystyczną akademii złożyły się występy orkiestry Filharmonii Łódzkiej oraz recytacje artystów scen łódzkich.

BYDGOSZCZ — Na uroczystej akademii z okazji rozpoczęcia „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej", zebrana licznie publiczność i delegacje poszczególnych zakładów pracy miasta Bydgoszczy, manifestowały gorąco na cześć przyjaźni obu krajów.

W uchwalonej rezolucji zebrani postanowili organizować na terenie zakładów pracy systematyczne pogadanki o osiągnięciach Związku Radzieckiego. Akademię zakończyły występy artystyczne.

WARSZAWA — Z okazji rozpoczynającego się „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" odbyła się w Ministerstwie Żeglugi uroczysta akademia. Przemawiający do zebranych, ob. Koszyk podkreślił olbrzymie znaczenie stale pogłębiającej się przyjaźni między obu krajami oraz przodującą rolę Zw. Radzieckiego w walce o pokój. W części artystycznej akademii wystąpili artyści Polskiego Radia.

Filmowcy polscy
w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Grupa polskich filmowców, która przebywa obecnie w Moskwie, zwiedziła Studium Filmowe „Mosfilm", gdzie zapoznała się z pracą radzieckich brygad filmowych. Goście polscy obejrzeli także centralę Studio filmów dokumentarnych. Na wspólnym spotkaniu filmowców polskich i radzieckich i wyświetlano różne filmy.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

PEKIN. Zagraniczne organizacje chińskie w Ameryce, Europie i Azji za pewniły centralny rząd Republiki Ludowej Chin, o udzieleniu mu całkowitego poparcia. M. in. znaczna ilość depesz nadeszła do różnych organizacji i stowarzyszeń chińskich w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK. Obchodom Międzynarodowego Dnia Pokoju w Brazylii towarzyszyły ostre represje ze strony władz. W Rio de Janeiro, policja aresztowała 27 osób, zaś w mieście San tos oddziały policji zaatakowały uczestników manifestacji, zabijając i ciężko raniąc wiele osób.

MEKSYK. W stolicy Meksyku odbył się pokaz filmu „Ostatni Etap". Na pokaz przybyło 3 tysiące osób. — Wśród publiczności obecni byli członkowie rządu z ministrem spraw zagranicznych Tello na czele i korpusu dyplomatycznego. Film spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

Pracowite dni SL-owców
przed Kongresem Jedności

Po zakończeniu akcji żniwnej i dożynkowej, a teraz w trakcie dobrze przygotowanej akcji siewnej, akcji wyborów do komitetów członkowskich i rad kontroli Samopomocy Chłopskiej, oraz akcji przedkongresowej, SL-owcy Dolnego Śląska na czterodniowych obradach przedyskutowali ostatnio szereg ważnych spraw i ustosunkowali się do bieżących prac gospodarczych, oświatowych i organizacyjnych.

Obrady ludowców woj. wrocławskiego zapoczątkowała odbyta 30 września rb. konferencja Rady Wydziału Oświaty, Kultury i Propagandy Wojewódzkiego Zarządu SL. Po referacie ob. Edwarda Stubiedo, nacz. wydziału Kuratorium Okręgu Szkolnego i po dyskusji, ustalono wytyczne do planu pracy na IV kwartał rb. oraz na rok przyszły. Jako naczelne zagadnienie w dziale oświaty i kultury wysunięto walkę z analfabetyzmem i podniesienie czytelnictwa na wsi, zaś w dziale propagandy — prace przygotowawcze do Kongresu Zjednoczeniowego.

WALKA Z ANALFABETYZMEM

W dniu 1 października rb. odbyła się we Wrocławiu wojewódzka konferencja inspektorów i pod inspektorów szkolnych — członków SL, oraz przewodniczących sekcji oświatowych przy Zarządach Powiatowych SL. W obradach, które trwały do wieczora, wzięło udział ok. 40 SL-owskich aktywistów oświatowych.

Referat polityczny na temat aktualnych zagadnień wewnętrznych i międzynarodowych wygłosił członek NKW SL ob. wicemin. Tadeusz Rek.

W referatach i dyskusji postawione zostały zagadnienia wychowania młodzieży wiejskiej i opieki nad nią, administracji szkolnej oraz zawodowego i politycznego szkolenia nauczycieli. Akcentowano walkę z analfabetyzmem i krzewienie czytelnictwa, wiązanie się z pracą w tej dziedzinie z ZMP i ZSCh, pogłębianie przyjaźni narodu polskiego do narodów radzieckich i krajów demokracji ludowej, oraz do wszystkich ludów walczących o wolność, o sprawiedliwość, o pokój.

KOBIETY STAJĄ DO PRACY

O budzeniu się kobiet wiejskich, o ich wzrastającej aktywizacji, świadczy przeprowadzona we Wrocławiu 2 października rb. wojewódzka konferencja aktywu kobiecego SL z udziałem ponad 70 kobiet. Po referatach, jakie wygłosili — na tematy polityczne prezes Zarz. Woj. SL ob. Leon Mączka, oraz na temat wytycznych do pracy wśród kobiet na wsi kier. Wydz. Kobiecego przy NKW SL ob. posłanka Zofia Tomczyk, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos 14 kobiet. Omawiano osiągnięcia i podnoszono braki, poddając te ostatnie rzeczowej krytyce, zmierzającej do usprawnienia pracy i unikania błędów.

Sprawozdania i dyskusja wykazały, że na niektórych terenach praca ruszyła z miejsca, kobiety biorą tam czynny udział w pracach Samopomocy Chłopskiej, radach narodowych, kołach gospodyń wiejskich, w organizowaniu współzawodnictwa pracy na wsi, w zakładaniu dziecińców, w uruchamianiu stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz położnych. Wprowadza się planową hodowlę drobiu i nierogacizny, organizuje się dostawę jaj i mleka do spółdzielni, podnosi się uprawę roślin oleisto-włóknistych jak len i konopie.

Jednakże są i takie jeszcze tereny, gdzie praca kuleje, gdzie nie widać postępu. Dzieje się to z reguły tam, gdzie gnieżdżą się jeszcze resztki wpływów reakcji, mających siedliska w wiejskich bogaczach i spekulantach.

DO PRACY PRZED KONGRESEM JEDNOŚCI

Zgodnie z instrukcjami Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego, odbyła się we Wrocławiu 3 października wojewódzka konferencja aktywistów SL, którzy przybyli w liczbie ponad 120 osób. Z ramienia CKJRL w konferencji wziął udział ob. wicemin. T. Rek oraz ob. posłanka Z. Tomczyk. Przybyli też przedstawiciele PSL ob. Mitek i Jakuszko.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Zarz. Woj. SL ob. L. Mączkę, referat na temat dróg, jakie trzeba było przebyć od rozbicia do zjednoczenia oraz o podstawach ideowych zjednoczenia, wygłosił ob. wicemin. Tadeusz Rek. Sprawy związane z przygotowaniem Kongresu, terminy i sposób zwoływania zebrań gromadzkich i zjazdów powiatowych, wreszcie wybór delegatów na Kongres, zreferował ob. Surowiec. W dyskusji zabrało głos 13 mówców, w tym obydwaj przedstawiciele PSL.

Zebrani zgotowali burzliwą, serdeczną owację wchodzącemu na trybunę ob. Ladzińskiemu, staremu „Zaraniarzowi", a dziś gospodarowi w pow. kożuchowskim i aktywiście SL.

Po dyskusji i omówieniu jej przebiegu przez ob. posła Henryka Kołodziejczyka, wyznaczeni zostali delegaci Zarządu Woj. SL odpowiedzialni za należyty przebieg akcji przedkongresowej we wszystkich powiatach pow. wrocławskiego.

Tak SL-owcy na Dolnym Śląsku zabrali się do pracy, ażeby godnie uczcić zjednoczenie ruchu ludowego na płaszczyźnie współpracy chłopsko-robotniczej.

Wybory do Komitetów Członkowskich

PROSTA DROGA DO CELU

ROZPOCZĘŁY się już w całym kraju wybory do komitetów członkowskich, organizowanych przy placówkach spółdzielczości wiejskiej. Wybory te trwać będą do 23 października br. (w niektórych województwach dłużej). Po tym terminie do 6 listopada włącznie zwołane zostaną walne zgromadzenia komitetów członkowskich, na których dokonany będzie wybór gminnych rad kontroli.

Zasadniczym zadaniem powstających komitetów członkowskich jest, przede wszystkim obrona interesów chłopów bezrolnych, mało i średniorolnych, przed istniejącym jeszcze na wsi wyzyskiem spekulantów i bogaczy wiejskich oraz dalsze ograniczenie szkodliwego wpływu elementów obcych Polsce Ludowej na działalność i rozwój spółdzielczości rolniczej. Komitety członkowskie stać będą na straży sprawiedliwego rozdziału towarów oraz roztoczą kontrolę nad ośrodkami maszynowymi i zakładami przetwórczymi, ażeby z usług tych zakładów korzystali przede wszystkim chłopi mało i średniorolni.

WYNIKI WYBOROW DOTYCHCZASOWYCH

W dotychczasowej kampanii wyborczej, przeprowadzonej w 11 województwach, wybrano ogółem 3.110 komitetów członkowskich w tym, 2.617 przy sklepach gromadzkich, 258 przy ośrodkach maszynowych oraz 235 przy zakładach wytwórczych.

Dotychczas przeprowadzone zebrania wyborcze wykazały duże zainteresowanie komitetami członkowskimi. W 3.110 zebraniach brało udział ok. 150.000 chłopów, kobiet i młodzieży wiejskiej.

Liczny udział w zebraniach wyborczych biorą kobiety wiejskie, które w dużym procencie wybierane są do nowych komitetów członkowskich. I tak np. w 95 wybranych komitetach członkowskich w województwie warszawskim 40,2 proc. stanowią kobiety wiejskie. W gromadach Mikulczyce i Stolarzowice w powiecie bytomskim, w zebraniach wyborczych uczestniczyło aż 70 proc. kobiet.

CO WYKAZAŁA DYSKUSJA?

Znalazło to szczególny wyraz w ożywionych dyskusjach, prowadzonych podczas zebrań wyborczych. W dyskusjach tych uczestnicy krytykowali pracę niektórych kierowników sprzedawców, lub pracowników sklepów spółdzielczych, ośrodków maszynowych i zakładów przetwórczych, wykazując ich szkodliwą działalność dla dobra ogółu członków spółdzielni. **Okazuje się, że często brak pewnych towarów w sklepach spółdzielczych spowodowany był wyłącznie niedbalstwem lub wręcz krecią robotą kierowników sklepów, powiązanych w ten czy inny sposób z bogaczami wiejskimi.**

Charakterystycznym tego przykładem jest gromada Góra Siewierska w woj. śląskim. W czasie zebrania wyborczego chłopi skarżyli się na zupełny brak butów i skóry w sklepie spółdzielczym. Towary te leżą od lipca w magazynie, podczas gdy spółdzielnia ich nie zamawiała.

Nowowybrany komitet członkowski, w skład którego weszli sami chłopi mało i średniorolni, zobowiązał się jak najszybciej naprawić te braki.

W dyskusji krytykowano również bezczynność niektórych istniejących już komitetów członkowskich, wybierając w ich miejsce nowe komitety. Były jednak i takie komitety, jak np. w gromadzie Godzianów woj. łódzkiego, które wykazały się znacznymi osiągnięciami w dotychczasowej kontroli społecznej i których członkowie wybrani zostali ponownie do nowych komitetów.

Zebrania wyborcze ujawniły ponadto zaostrzającą się walkę klasową na wsi. Wykazały one z jednej strony przenikanie pod różnymi pozorami wroga klasowego do władz spółdzielni i Związku Samopomocy Chłopskiej, z drugiej zaś, rosnącą świadomość i czujność klasową mało i średniorolnych chłopów.

ZNAMIENNE ZJAWISKA

W czasie zebrania wyborczego w gromadzie Sucha woj. krakowskie, stwierdzono m. in., że kierownikiem masarni i jednocześnie referentem skupu żywca jest „2,5 hektarowy chłop", który jak się okazało (o dziwo!) zatrudnia służącą, służącego oraz pastucha. Wyszło na jaw jednak, że ten „małorolny chłop" prowadził różne uboczne kombinacje ze szkodą dla spółdzielni.

W gromadzie Izdebna stoi nieczynna od dłuższego czasu młocarnia, której uruchomienie kosztowało by najwyżej 20 tys. zł. Okazuje się, że maszyna jest nieremontowana, ponieważ taki stan jest wygodny bogaczom wiejskim, którzy za młockę swoimi maszynami biorą wysokie ceny.

Drugiego „biedniaka" wykryto w woj. łódzkim. Był nim prezes koła gromadzkiego ZSCh, który poza 2 ha posiadał dobrze prosperujący sklep z wyszynkiem. Nic dziwnego, że w tej gromadzie w niewłaściwy sposób traktowano chłopów średniorolnych. Np. 10 ha rolnikowi, posiadającemu na utrzymaniu 5-cioro dzieci i dwoje rodziców, który zakontraktował 2 świnie odmówiono otrąb, twierdząc, że jest „bogaczem wiejskim".

Jaskrawe przejawy walki klasowej, na wsi obserwowano również na zebraniach wyborczych w pozostałych województwach. I tak np. w jednej gromadzie woj. rzeszowskiego biedny stolarz nie mógł kupić obręczy do dwukołowego wózka. Za to dwa razy obręcze otrzymał ze sklepu spółdzielczego bogacz wiejski posiadający parę koni. W tej samej gromadzie skórę na zelówki wykupili szewcy: dla biednych chłopów jej nie starczyło. To samo było z płótnem i innymi towarami tekstylnymi.

ZWYCIĘSKA WALKA O WEJSCIE DO KOMITETOW

Na wielu zebraniach wyborczych spekulanci wiejscy, toczyli formalną walkę o wejście do komitetów członkowskich. Miało to m. in. miejsce w gromadzie Róża gminy Jóźwiny woj. rzeszowskiego, gdzie jedynie dzięki zdemaskowaniu ich oraz stanowczemu stanowisku miejscowych kobiet wiejskich, zamiary te unicestwiono.

Podobny wypadek zdarzył się w gromadzie Czekanów pow. gliwickiego, woj. śląskiego. Na zebraniu wyborczym ostro potępiono nieliczną grupę chłopów, którzy wysunęli jako kandydata do komitetu członkowskiego bogacza wiejskiego. Wywołało to ożywioną dyskusję, w której mało i średniorolni chłopi podkreślali konieczność wzmożenia czujności klasowej i wyeliminowania bogaczy i spekulantów wiejskich od wpływów na spółdzielczość.

„Spółdzielczość wiejska — powiadali chłopi — powinna służyć uczciwym chłopom, żyjących z pracy własnych rąk".

Bogacze i spekulanci wiejscy, zdając sobie sprawę ze znaczenia i roli komitetów członkowskich, w których ich nie będzie, robili wszystko, aby przeszkadzać kampanii wyborczej. Stosowano przeróżne metody walki, jak: bojkot, straszenie chłopów 3 wojną oraz stosowaniem groźby a nawet jawnego terroru. W walce tej sekundowała im reakcyjna część rozpolitykowanego kleru, wykorzystując do tego celu uczucia religijne wierzących.

CO MOZNA STWIERDZIC JUZ DZISIAJ?

Przykłady walki klasowej, która przejawiała się w czasie zebrań wyborczych można by mnożyć w nieskończoność.

Reasumując należy stwierdzić: przebieg zebrań wyborczych wykazał jak najwyraźniej, że uchwała III Krajowego Kongresu ZSCh w sprawie organizowania kontroli społecznej nad działalnością spółdzielczości rolniczej, **podyktowana była słuszną koniecznością obrony interesów szerokich rzesz chłopów bezrolnych, mało i średniorolnych.**

Zebrania wyborcze wykazały ponadto, że należy zdwoić czujność klasową, gdyż wróg pod różnymi pozorami stara się przenikać do organów kontroli społecznej, aby w dalszym ciągu żerować na krzywdzie biednych chłopów.

Zgodnie z nowym statutem gminnych spółdzielni nowe komitety członkowskie wybierane są wyłącznie spośród członków Związku Samopomocy Chłopskiej i związków zawodowych, którzy są jednocześnie członkami spółdzielni wiejskiej. Znaczy to, że do komitetów członkowskich i przyszłych gminnych rad kontroli **wybierani są wyłącznie chłopi bezrolni, mało i średniorolni. Daje to gwarancję, że nowe komitety członkowskie skutecznie bronić będą interesów podstawowych mas chłopskich, że staną się one szkolą wychowania społecznego ludności wiejskiej.**

Popisy słuchaczy szkół artystycznych

odbędą się w Poznaniu

W drugiej połowie października odbędą się w Poznaniu Międzyszkolne Popisy słuchaczy wyższych szkół artystycznych z całej Polski, zorganizowane przez Komitet Wykonawczy, działający z ramienia Min. Kultury i Sztuki z wicemin. kult. i sztuki W. Sokorskim na czele.

W ramach imprezy słuchacze Państw. Wyższych Szkół Muzycznych z Katowic, Krakowa, Łodzi. Poznania, Sopotu i Warszawy wystąpią w popisach: wokalnych, kompozytorskich i dyrygenckich oraz w wieczorze arii. Państwowa Wyższa Szkoła Operowa zaprezentuje operę „Don Pasquale".

Państwowe Wyższe Szkoły Aktorskie z Krakowa i Warszawy wystawią inscenizacje, montaże oraz fragmenty sztuk. M. in. Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna wystąpi ze sztuką Fadiejewa „Młoda Gwardia".

Wyższa Szkoła Filmowa z Łodzi zmontuje wystawę, obrazującą jej działalność. Wyświetlane też będą etiudy filmowe, opracowane przez słuchaczy oraz filmy o życiu szkoły.

Akademie Sztuk Pięknych (Kraków, Warszawa) oraz Państw. Wyższe Szkoły Sztuk Plastycznych (Kraków, Łódź. Poznań, Sopot, Warszawa, Wrocław z oddziałem w Katowicach) urządzą w pawilonach Międzynarodowych Targów Poznańskich wspólną wystawę prac studentów akademii. Wystawa ta obejmie około 5.000 eksponatów z zakresu malarstwa, rzeźby, grafiki, ceramiki, tkactwa, architektury wnętrza itp.

W ramach Międzyszkolnych Popisów Szkół Artystycznych odbędzie się również konferencja młodzieżowa, zwołana przez Federację Polskich Organizacji Studenckich.

600 tys. osób pojedzie na wczasy

według planu na rok 1950

W Centralnej Radzie Zw. Zawodowych odbyła się konferencja sprawozdawcza, poświęcona zagadnieniom wczasów pracowniczych, w której wzięli udział kierownicy wydziałów wczasów przy związkach zawodowych oraz referenci wczasów ze wszystkich okręgowych rad związków zawodowych.

Obradom przewodniczył członek prezydium CRZZ **ob. Żukowski.** Jak wynika ze sprawozdań, wygłosznych przez przedstawicieli związków zawodowych, w okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia wykorzystano ponad 300 tys. skierowań na wczasy.

Niedostatecznie wykorzystały przyznane skierowania zw. zaw. Włókniarzy, Budowlanych, Kolejarzy i Leśników. Wzorowo wywiązały się natomiast zw. zaw.: Górników, Metalowców, Prac. Biurowych i Handlowych oraz Poligrafików, które całkowicie wykorzystały przydzielone skierowania.

Po sprawozdaniach — nacz. **dyr. FWP ob.** Kania zapoznał zebranych z planem organizacyjnym na rok 1950.

W roku 1950 FWP projektuje wydanie około **600 tys. skierowań na wczasy.** Nowy plan opracowany został na podstawie dotychczasowych doświadczeń i przewiduje równomierne rozdzielenie skierowań na cały rok z uwzględnieniem stosunkowo większego wykorzystania miesięcy letnich. Stosunkowo najwięcej skierowań na wczasy otrzymają w roku 1950 Związki Zawodowe Górników — 46 tys., Metalowców — 38 tys. i Budowlanych — 30 tys.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad sprawozdaniami i nad projektem nowego planu organizacyjnego m. in. wskazywano na niedostateczną troskę wydziałów wczasów przy poszczególnych ogniwach organizacyjnych o całkowite wykorzystanie przez związkowców przyznanych skierowań.

Również podkreślono potrzebę równomiernego rozłożenia urlopów na okres całego roku oraz konieczność większego zainteresowania poszczególnych związków wczasami młodzieżowymi.

Na sali IV Konkursu im. Chopina

Początek ostatniej walki

Czwarty Konkurs Chopinowski wszedł w swą fazę ostatnią. Przypominamy, że do I etapu stanęli ci pianiści, którzy w swej ojczyźnie nie przeszli przez eliminację. W etapie II uczestnicy Konkursu wykonywali godzinny recital chopinowski. Ci, którzy otrzymali ponad 18 punktów na możliwych 25 — przeszli do finału. Bierze w nim udział **18 młodych pianistów i pianistek, przedstawicieli sześciu państw.** Odpadli w II etapie kandydaci z Bułgarii, Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec i Rumunii.

Pozostała na placu z lekka tylko zdekompletowana ekipa polska — 8 osób, w całości ekipa radziecka — 6 osób, dwoje Brazylijczyków, Węgier i Meksykańczyk. W dniach od 9 do 15 bm. każdy z ubiegających się o wysokie nagrody i zaszczytny choć nieoficjalny tytuł najlepszego chopinisty świata wśród młodych pianistów — wykona z towarzyszeniem orkiestry jeden z dwóch koncertów Chopina. Potem nastąpi mozolne obliczanie ostatecznej punktacji przez sumowanie wyników obu etapów — i ogłoszenie nazwisk zwycięzców! **Walka będzie zażarta, decydować będą ułamki punktów, gdyż stawka pierwszych dwunastu uczestników Konkursu jest bardzo wyrównana.**

W PIERWSZYM DNIU

W pierwszym dniu III etapu grali dwaj pianiści polscy (tajność przestała już teraz obowiązywać): **Ryszard Bakst i Zbigniew Szymonowicz.** Obaj zademonstrowali wysoki poziom techniczny, ale jakże różne indywidualności! Bakst — to urodzony liryk, romantyk, powiedzmy więcej — chopinista. Grając, naturalnie, bardziej liryczny Koncert e-moll, **zachwycił nas muzykalnością, subtelnymi akcentami dynamiki, głębokim odczuciem utworu, trafnym i planowym dźwiganiem jego architektoniki.** Że wolelibyśmy mieć więcej blasku, że chwilami gra Baksta miała charakter zbyt kameralny — to już inna sprawa.

Szymonowicz ujmuje bardziej bohaterski w wyrazie Koncert f-moll bardziej też po mesku. **Jego gra, klarowna i jasna, jest wzorem prostoty i powagi.** Ale i tutaj myśleliśmy o większej dozie wirtuozerii, w dobrym tego słowa znaczeniu. Także więcej serca, więcej ciepła — czy nie oczekujemy tu zbyt wiele?

NAJMŁODSZY I NAJMŁODSZA

Najmłodszym uczestnikiem Konkursu jest pianista radziecki, osiemnastoletni Eugeniusz Malinin. **A najmłodszą wśród publiczności w pierwszym dniu III etapu była 7-letnia Alinka, córeczka naszej znakomitej skrzypaczki i kompozytorki, Grażyny Bacewicz.** Wydaje nam się, że jest to jeden z jej najlepszych utworów. W każdym razie bardzo polski w stylu. Urocza Alinka, potrząsając od czasu do czasu wspaniałymi blond lokami, z wielką uwagą przysłuchiwała się grze Szymonowicza

Genialna sztuka Chopina zachwyca starszych i młodych, Polaków łączy z cudzoziemcami.

ZAINTERESOWANIE KONKURSEM

Sala na końcowych rozgrywkach konkursowych jest przepełniona ponad wszelką miarę. **W przejściach między rzędami, w drzwiach i korytarzach, za lożami — stoją setki osób.** Na dwóch krzesłach zasiadają nieraz po trzy osoby. Pustawa przeważnie loża oficjalna była ostatnio zapełniona do ostatniego miejsca. Widzieliśmy w niej interesujących się szczerze muzyką **wicemarszałka Sejmu Barcikowskiego z małżonką, wiceministra Sokorskiego,** przedstawicieli partii politycznych.

I zawsze na sali — wiele młodzieży muzycznej, dla której Konkurs jest świetną szkołą. **Może wśród niej ukrywa się przyszły triumfator V Konkursu,** za lat pięć tradycyjnym rzeczy biegiem mającego się odbyć w Warszawie?

Obserwował i notował

JERZY KURYLUK

—x—

»Halka« w Kijowie

W ślad za Teatrem Wielkim w Moskwie do repertuaru Teatru Opery i Baletu im. Szewczenki w Kijowie włączono operę Moniuszki „Halka", która wystawiona będzie w stolicy USRR pod koniec roku bież.

W Karolinie pod Warszawą

Zespół pieśni i tańca »Mazowsze«

przygotowuje się do występów

Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze“ w Karolinie pod Warszawą podaje do wiadomości by kandydaci do Zespołu nie przyjeżdżali do Karolina — bez wcześniejszego porozumienia się listownego, wobec znikomej ilości pozostałych wolnych miejsc. W chwili obecnej Zespól może przyjąć zaledwie około 5 dziewcząt i 4 chłopców.

Kandydaci do Zespołu muszą odpowiadać następującym warunkom: **wiek 16 — 19 lat, pochodzenie chłopskie lub robotnicze, dobry stan zdrowia, uzdolnienie do śpiewu i tańca** stwierdzone przez czynniki kulturalno-oświatowe jak np. nauczycieli śpiewu. kierowników świetlic itp. Pierwszeństwo mają kandydaci ziemi Kurpiowskiej (Ostrołęka, Łomża, Przasnysz, Wyszogród itp).

Podania należy przesyłać pod adresem: **Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze“ w Karolinie, poczta Brwinów pod Warszawą.**

Pobyt w Zespole jest **całkowicie bezpłatny.** Kandydaci mają zapewnione: bezpłatny internat z pełnym wyżywieniem, konieczne uzupełnienia odzieży, bielizny i obuwia, opiekę wychowawczą i lekarską oraz należyte przygotowanie artystyczne do programów wykonania publicznego wraz z niezbędnym uzupełniającym dokształceniem artystycznym w śpiewie, tańcu, grze na instrumentach solowych, jak również elementarnym teoretycznym, w zakresie niższym lub średnim, typu Państwowych Szkół Muzycznych.

100.000 członków liczy już Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej

w Krakowskiem

W parowozowni Dyrekcji Okręgowej PKP odbyło się 8 października br. uroczystość wręczenia 100-tysięcznej legitymacji TPP-R w woj. krakowskim.

Olbrzymią parowozownię wypełniła blisko 2-tysięczna rzesza kolejarzy z przodownikami pracy i racjonalizatorami na czele.

Do zebranych przemówił przewodniczący Okręgowego Zarządu TPP-R poseł Dobrowolski, wskazując na doniosłe znaczenie przyjaźni polsko - radzieckiej oraz przypominając, że Kraków odwiedzili niegdyś wodzowie światowej rewolucji — Lenin i Stalin. Ob. Dobrowolski zaznaczył, że liczba członków TPP-R przekroczyła już w woj. krakowskim w ostatnich kilku dniach 100.000.

Posiadacze legitymacji nr nr 99.999. 100.000 i 100.001 — ob. ob. Borecki, Ponikiewicz i Bocheński otrzymali podarunki w postaci cennych książek.

Uroczystość zakończyły deklamacje oraz popisy orkiestry i chóru kolejowego.

Zagospodarowanie ośrodków oświaty rolniczej

W ciągu ostatniego roku gospodarczego nastąpił wydatny wzrost zagospodarowania ośrodków oświaty rolniczej na Dolnym Śląsku.

W stosunku do roku ubiegłego pogłowie trzody chlewnej wzrosło trzykrotnie, bydła — dwukrotnie. Wydatnie zwiększyło się również pogłowie drobnego inwentarza i drobiu.

Uprawy roślin pastewnych wzrosły przeszło pięciokrotnie. Rekord w plonach uzyskano w ośrodku oświaty rolniczej w Sobieszynie, pow. Dzierżoniów, gdzie między innymi zebrano ponad 40 cetnarów pszenicy z 1 ha.

Muzycy i muzykolodzy czechosłowaccy

przybyli do Warszawy

W ramach wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej przybyła do Warszawy grupa muzyków i muzykologów czechosłowackich.

W skład grupy wchodzą: dr M. Barvik sekretarz generalny Związku Kompozytorów Czechosłowackich, dr A. Sychra profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, dr L. Kundera profesor Konserwatorium w Brnie, pianistka L. Kszpielova i kompozytor K. Jandera.

Gości czechosłowackich witali na lotnisku: dyrektor Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą A. Kulik i przedstawiciel Polskiego Komitetu Chopinowskiego. Przybył też na powitanie attache kulturalny Ambasady Czechosłowackiej Nachvatal.

W poniedziałek przybyć mają kompozytor czechosłowacki A. Moyzes i reżyser Radia w Bratysławie Sz. Jurovsky.

Goście czechosłowaccy będą obecni na finałowych audycjach Konkursu Chopinowskiego i wezmą udział w uroczystości zamknięcia Roku Chopinowskiego.

Dożywotnie więzienie

za sabotaż gospodarczy

W tych dniach odbył się w Rypinie proces Wacława Katarzyńskiego i Tadeusza Pycelliego oskarżonych o przywłaszczenie sobie na szkodę Skarbu Państwa 120 ton zboża, powierzonego im na zmagazynowanie przez Polskie Zakłady Zbożowe, oraz o podpalenie młyna w Kamionce, w którym spłonęło ponad 60 ton zboża.

Oskarżeni dopuścili się szeregu przestępczych machinacji, polegających na dokonywaniu wielu nielegalnych transakcji zbożem. Ogółem oskarżeni sprzeniewierzyli 120 ton zboża.

Dla zamaskowania swych przestępstw oskarżeni w nocy oblali stropy młyna benzyną i podpalili młyn, w którym spłonęła pozostała reszta zboża i mąki w ilości ponad 60 ton. Ogólna wysokość szkody spowodowanej pożarem wynosi ponad 10 mil. zł.

W toku śledztwa oskarżeni przyznali się do winy.

W czasie przewodu sądowego ustalono, że oskarżeni posiadali prywatne samochody i znani byli w Rypinie z prowadzenia hulaszczego trybu życia.

Swiadkowie stwierdzają, że oskarżeni oszukiwali również okolicznych gospodarzy,

Oskarżeni Katarzyński i Pycelli byli już uprzednio karani przez Komisję Specjalną.

Sąd uznając ciemne machonacje oskarżonych za świadomy akt sabotażu gospodarczego, który hamuje proces odbudowy Państwa, skazał ich na karę dożywotniego więzienia oraz całkowitą utratę mienia.

SPORT

Cenny sukces motocyklistów

Polska—Holandia 82:64

Ponad 30 tys. widzów oglądało w niedzielę w Warszawie wielki sukces motocyklistów polskich, którzy w międzypaństwowym meczu żużlowym pokonali Holandię 82:64 pkt. Zwycięstwo to świadczy o wielkich postępach, poczynionych przez polskich zawodników bowiem Holendrzy uchodzą za jednych z najlepszych motocyklistów świata.

Brawurowa jazda Polaków przyniosła im zwycięstwa w 12 spośród 16 rozegranych biegów. Bezkonkurencyjny na torze był reprezentant Polski — Smoczyk, który zwyciężył zdecydowanie wszystkich swoich przeciwników łącznie z mistrzem Holandii Metzelaarem. Oprócz tego Smoczyk przyczynił się również poważnie do zwycięstwa, dzięki wzorowej jeździe zespołowej. Wyróżnili się także: Kołeczek — zwycięzca 3 biegów oraz Olejniczak i rezerwowy Suchecki — po 2. Drużyna polska była zespołem bardziej wyrównanym i odniosła zasłużone zwycięstwo, które byłoby zapewne jeszcze wyższe, gdyby prowadzący ostatni bieg Olejniczak nie wpadł na 150 m przed metą na ogrodzenie. Doskonała jazda motocyklistów polskich jest w dużym stopniu zasługą trenera szwedzkiego Frieberga. Polacy szczególnie poprawili start i współpracę między sobą w czasie biegu.

W I biegu Smoczyk ustanowił nowy rekord toru doskonałym wynikiem 1 min. 24 sek, bijąc stary rekord o 2,4 sek. Wszystkie biegi były bardzo emocjonujące i trzymały widzów przez cały czas w napięciu.

Ogółem odbyło się 16 biegów. W każdym biegu startowało 2 Polaków i 2 Holendrów. Punktacja 4, 3, 2, 1 pkt. (za 1 miejsce 4 pkt. za drugie 3 pkt itd.) Poszczególne biegi wygrali: 1 — Smoczyk, 2 — Kołecz :, 3 — Smoczyk, 4— de Gens (H), 5 — Smoczyk, 6 — Olejniczak, 7 — Kołeczek, 8 — Smoczyk, 9 — Zenderowski, 10 — Olejniczak, 11 — Suchecki, 12 — Suchecki, 13 — Metzelaar (H), 14 — Kołeczek, 15 — Willar (H), 16 — de Geus (H). Najwięcej bo aż 19 punktów zdobył Smoczyk. Skład drużyny polskiej był następujący: Smoczyk, Olejniczak. Kołeczek, Zenderowski, Szałkowski, Woźniak, Paluch i Suchecki.

Wyniki spotkań

I i II ligi bokserskiej

W dalszym ciągu ligowych rozgrywek bokserskich Gwardia (Gdańsk) niespodziewanie wysoko pokonała mistrza Polski Kolejarza (d. Gedanię Gdańsk) 11:5. W Warszawie stołeczna Gwardia rozgromiła Związkowiec (Łódź) 13:3. W Katowicach Stal (d. Batory), pomimo braku 2 swoich najlepszych zawodników — Bazarnika i Nowary, zremisowała ze Związkowcem (Bydg.) 8:8.

II liga: Łódź: ŁKS „Włókniarz" — Ogniwo (Wrocław) 14:2, Poznań: Warta — Kolejarz (Pozn.) 10:6, Wrocław: Pafawag — Cracovia 11:5.

W lidze piłkarskiej — bez niespodzianek

W niedzielę rozegrano dalszych 6 spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Wyjątkowo nie przyniosły one tym razem żadnych większych niespodzianek. A oto wyniki:

AKS — LECHIA (GDANSK) 2:0

W Chorzowie AKS po obustronnej słabej grze pokonał Lechię (Gdańsk) 2:0 (0:0). AKS miał przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę i na podstawie przebiegu gry, gospodarze powinni byli wygrać w wyższym stosunku.

CRACOVIA — LEGIA 1:1

Cracovia zremisowała w Krakowie Legią (W-wa) 1:1 (1:1). Bramkę dla Cracovii zdobył Bobula, dla gości Mordarski. Remisowy rezultat jest szczęśliwy dla Cracovii, gdyż drużyna wojskowa, przeważała pod względem techniki, szybkości i kondycji.

ŁKS — RUCH 2:0

ŁKS zwyciężył w Łodzi Ruch 2:0 (0:0). Bramki zdobyli Janeczek i Łącz. Poziom gry był przeciętny i nosił cechy typowej walki o punkty. Reprezentanci Polski (grało ich aż 6) po ostatnim meczu z Bułgarią wypadli na ogół słabo.

POLONIA (W-wa) — KOLEJARZ 1:1

Warszawska Polonia zremisowała z Kolejarzem (Poznań) 1:1 (1:0). Bramkę dla Polonii zdobył Ochmański, dla Kolejarza Białas. Polonia zaskoczyła gości szybkim tempem i zdobyła sobie wyraźną przewagę w pierwszej połowie meczu. Kolejarz dopiero po przerwie przejmuje inicjatywę i gra toczy się w większości na połowie Polonii. Z kolei dochodzi do głosu Polonia i stwarza kilka groźnych sytuacji. Pod koniec meczu przewagę mają znowu poznaniacy.

WARTA — SZOMBIERKI 3:2

Spotkanie nosiło charakter typowej walki o punkty i rozegrane zostało w szybkim tempie, zwłaszcza po przerwie. W pierwszej połowie przewagę miała Warta, jednak atak jej zawodził pod bramką przeciwnika. Po przerwie stroną atakującą byli goście i wyciągnęli ze stanu 0:2 na 2:2. Decydująca o zwycięstwie bramka padła na minutę przed końcem gry.

POLONIA (BYT.) — WISŁA 0:2

Wynik nie odpowiada przebiegowi gry. Przez cały czas meczu stroną atakującą była Polonia. Po przerwie przewaga drużyny bytomskiej jeszcze wzrosła, jednak napastnicy zawiedli strzałowo, marnując szereg dogodnych sytuacji.

Wisła „uciekła" więc Cracovii i prowadzi w tabeli mając 27 pkt., 2) Cracovia 26 p., 3) Kolejarz (Pozn) 25 p., 4) Polonia (W-a) 24 p., 5) AKS 20 p., 6) ŁKS 18 p., 7) Szombierki 18 p., 8) Warta 17 p., 9) Ruch 15 p., 10) Legia 14 p., 11) Polonia B. 13 p., 12) Lechia (Gd.) 11 pkt.

Nowe drogi wychowania fizycznego

i sportu w Polsce Ludowej

BIURO Polityczne KC PZPR powzięło uchwalę, która będzie stanowiła punkt zwrotny w dziejach sportu i wychowania fizycznego w Polsce.

Zanim przejdziemy do omówienia powyższej uchwały, przypomnijmy pokrótce jak wyglądały te sprawy w Polsce przedwrześniowej. Istniał Centralny Instytut Wychowania Fizycznego, istniały kluby sportowe, odbywały się imprezy.

Ale jeśli spytamy, czy sprawy kultury fizycznej i sportu były stawiane szeroko i powszechnie, w sensie zagadnienia państwowego — to musimy odpowiedzieć, że tak nie było.

Sport miał charakter elitarny, uprawiany był przez grupę młodych zapaleńców w miastach, na wieś nie docierał wogóle; co najwyżej słyszało się tu o spotkaniach „siatkówki" urządzanych przez studentów lub uczniów szkół średnich, przebywających na wakacjach.

Pewne gałęzie sportu jak: tenis, szermierka, wioślarstwo były domeną tzw. sfer wyższych, a uprawianie tych gałęzi sportu było widomym znakiem przynależności do „towarzystwa". Dlatego często widywało się snobów nie grających wogóle w tenis, paradujących za to w kostiumach tenisowych. Oprócz cechy elitaryzmu miał przedwojenny sport jeszcze drugą właściwość. która powodowała jego wąski zasięg, mianowicie — był sportem wyczynowym, widowiskowym.

Jeżeli mówiło się lub pisało o sporcie, to nie jako o czynniku podnoszącym zdrowie i tężyznę szerokich mas i nie w celu jak najszerszego spopularyzowania go, lecz traktowano sport jako środek do wpisania się na listę rekordzistów.

Lecz już w latach przedwrześniowych ukazały się pierwsze jaskółki, wróżące przestawienie zagadnienia wychowania fizycznego i sportu na nowe tory.

Tymi jaskółkami były robotnicze kluby sportowe.

Robotnicy w miastach, broniąc się przed zgubnymi skutkami niehigienicznej i często jednostronnej pracy fizycznej, organizowali kluby sportowe, których celem było nie osiągnięcie sensacyjnych wyczynów, lecz podnoszenie stanu zdrowotnego mas robotniczych.

Lata okupacji wyniszczyły nas dotkliwie.

Z tej przyczyny sport powojenny miał trudne warunki. Dzięki jednak opiece i poparciu ludowego państwa zaczął dźwigać się i rozpowszechniać.

Wspomniana na wstępie uchwała Biura Politycznego KC PZPR ma wielką wagę zarówno dla spraw sportu jak i wychowania nowych pokoleń narodu. W pierwszej części omawia ona znaczenie i rolę wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej oraz stwierdza ich doniosłość w społecznej aktywizacji i wychowaniu młodzieży.

Następnie uchwala przytacza słowa ob. Prezydenta Bieruta:

„Należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go należytą troską i opieką partyjną".

W dalszym ciągu uchwały czytamy:

„Polska zmierzająca do socjalizmu, winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, w którym wychowanie fizyczne i sport wyrobią siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trudy i umiejętność zespołowego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic".

Dla wykonania powyższych zadań uchwała zaleca:

1. poddanie spraw wychowania fizycznego i sportu jednolitemu kierownictwu państwowo - społecznemu (GUKF).

2. podniesienie roli i aktywności ZMP w dziedzinie kultury fizycznej (ze wskazaniem na cenne wychowawcze zalety sportu dla walki z przejawami demoralizacji, alkoholizmem o wyższy poziom moralny młodego pokolenia);

3. zapewnienie w planie 6-letnim środków na produkcję sprzętu i rozbudowę urządzeń sportowych;

4. rozszerzenie systemu szkolenia kadr fachowych i dobór odpowiednich kandydatów do nich;

5. podwyższenie poziomu wychowania fizycznego uczącej się młodzieży i realizację obowiązku wychowania fizycznego szczególnie na wsi;

6. zwiększenie zainteresowania i pomocy związków zawodowych dla zrzeszeń sportowych i zabezpieczenie w zrzeszeniach właściwego poziomu ideologicznego i wychowawczego;

7. zwiększenie opieki ideologicznej oraz pomocy organizacyjnej i materialnej ze strony Państwa, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" i Związków Zawodowych dla sportu wiejskiego. uaktywnienie Rad Sportu Wiejskiego. zwiększenie ilości i podniesienie poziomu pracy Ludowych Zespołów Sportowych. Zrzeszenia sportowe, działające na terenie miasta winny stworzyć ekipy łączności sportowej ze wsią;

8. uwzględnienie w wychowaniu fizycznym i w sporcie potrzeb przysposobienia wojskowego;

9. stworzenie bazy naukowej i zmobilizowanie pracowników naukowych teoretyków i praktyków do opracowania w oparciu o bogate wzory radzieckie jednolitego systemu wychowania fizycznego;

10. rozpracowanie programu masowych imprez i akcji sportowych oraz utworzenie Państwowej Odznaki Sprawności Fizycznej;

11. stworzenie warunków, na bazie masowego wychowania fizycznego, do osiągania najwyższych wyników przez zespoły i zawodników;

12. zapewnienie wszystkim uprawiającym sport należytej opieki lekarskiej;

13. mobilizowanie szerokiego aktywu do dobrowolnej społecznej pracy w wychowaniu fizycznym i ruchu sportowym ze szczególnym uwzględnieniem udziału dziewcząt i kobiet.

14. podniesienie poziomu ideologicznego i fachowego propagandy w zakresie kultury fizycznej.

DLA zapewnienia pomocy w wykonaniu wymienionych (w streszczeniu) zadań Biuro Polityczne postanawia zobowiązać organizacje partyjne do zwiększenia zainteresowania oraz do okazywania konkretnej pomocy organizacjom wychowania fizycznego i sportu.

Duży nacisk został położony na uaktywnienie Rad Sportu Wiejskiego oraz zwiększenie ilości i podniesienie poziomu pracy Ludowych Zespołów Sportowych.

Tu dotykamy sprawy szczególnie nas interesującej, sprawy LZS-ów, która stanęła konkretnie dopiero w roku bieżącym, lecz wyniki nie dały na siebie długo czekać. Przoduje w nich okręg rzeszowski.

Za przykładem woj. rzeszowskiego poszły inne.

Dziś LZS-y mnożą się jak grzyby po deszczu.

Sport wkracza na wieś, a wraz z nim zdrowie, higiena i radość życia. I nie może być inaczej, bo w Polsce Ludowej sport przestał być przywilejem i rozgrywką elity, lecz staje się co raz bardziej czynnikiem, który przysporzy Polsce ludzi zdrowych, silnych i wytrzymałych na wszelkie trudy.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR zrodzona z troski o wychowanie nowych pokoleń i podniesienie tężyzny narodu winna stać się drogowskazem dla działaczy społecznych, a szczególnie młodzieżowych i pobudzić ich do ofiarnej pracy w tej tak często niedocenianej i zaniedbywanej dziedzinie.

Eugeniusz Bartkowicz

Druk. Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe", ul. Skolimowska 5. B-90420